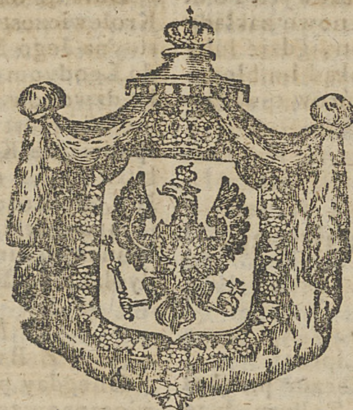
# GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

*Nro.* 57. — W Sobotę dnia 16. Lipca 1825.


## Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 12. Lipca.

N. Pan raczył rzeczywistego Taynego Radzcę Legacyinego Raumer mianować rzeczywistym Taynym Radzcą.

N. Pan raczył Superintendentowi Barz w Kolbergu dać order Czerwonego Orła trzeciéy klassy.

Z Magdeburga dnia 9. Lipca.

N. Król raczył wydać następuiący rozkaz gabinetowy do Nadburmistrza Franke:

„Ucieszony dowodami przywiązania, które Mi dali mieszkańcy Magdeburga za Moiéy ostatniéy w tém mieście bytności, polecam WPanu, ażebyś ich o Moiéy ku nim przychylności zapewnił; a na pamiątkę dnia tego odbierasz WPan przytém wybity na zaślubienie Méy córki Xiężniczki Ludwiki medal złoty dla siebie, a 12 śrebrnych dla dowolnego rozdania pomiędzy urzędników Magistratu i Reprezentantów miasta.

Potsdam dnia 28. Czerwca 1825.

FRYDERYK WILHELM.“

Do tego łaskawego pisma przyłączył N. Pan 500 Talarów dla ubóstwa tuteyszego.

Z Erfurtu dnia 4. Lipca.

Dzień wczorayszy, dzień przybycia NN. Królewiczostwa Ichmć był dniem uroczystym, iakiegośmy już dawno nie mieli. Na przyięcie tych Dostoynych osób wszystkie ulice, przez które przeieżdżali, były umaione i kwiatami wysypane. Domy upięknione były wieńcami i cyframi Dostoynego Państwa z róż, a we wszystkich oknach rozstawione były kwiaty. O wpół do 7méy wieczornéy zabrzmiał okrzyk: „Wieżdżaią!“ Radzca Ziemiański i Nadburmistrz Türk powitał na granicy oddawna pożądanych gości i odprowadzał ich do bramy (Szmidstädter Thor), gdzie od Generała Porucznika Jagow przyimowani byli. NN. Królewiczostwo raczyli wysieść do pomieszkania iego, i przyiąć tam hołdy uszanowania

z strony władz cywilnych i woyskowych i t. d. Posiliwszy się nieco obeyrzeli nowe zakłady i ruszyli w dalszą drogę nad Ren, gdzie luby oyciec iuż na nich czeka, a dokąd im błogosławieństwa wszystkich mieszkańców towarzyszą.

---

# Wiadomości zagraniczne.

---

## *N i e m c y.*

Z Gotha dnia 4. Lipca.

Wczoray o wpół do 9téy wieczor przybył tu pod nazwiskiem Hrabiego Zollern Jego Królewiczoska Mość Następca tronu Pruskiego z dostoyną swą Małżonką. Jeszcze tego samego dnia udali się NN. Podróżni w odwiedziny do JO. Xiężnéy do Friedrichsthal. Jego Królewiczoska Mość, W. Xiążę Weymarski, znaydował się tu iuż od rana tegoż dnia i zaprosił Naydostoynieysze Państwo w odwiedziny do Wilhelmsthal. Dziś rano o godzinie 9téy puścili się Królewiczostwo Jmć w dalszą drogę do Ems.

Z nad Menu dnia 6. Lipca.

Dnia wczorayszego przybyli do Frankfortu NN. Królewiczostwo Pruscy i stanęli w pomieszkaniu Posła Pruskiego przy Seymie i Generalnego Pocztmistrza Nagler. Dziś udadzą się w dalszą drogę aż do Karlsruhe, wstąpią iednak na krótki czas do Auerbach w odwiedziny dworu W. Xiążęcego.

Dnia 3. Lipca w Kolonii pierwszy raz JW. Xiądz Arcybiskup celebrował in pontificalibus i wszystkim należycie przygotowanym, temu uroczystemu obrządkowi a mianowicie błogosławieństwu przytomnym, odpustu zupełnego z upoważnienia Oyca S. udzielił. — Na wieczor dnia tegoż przybyli do Kolonii Królewiczostwo Jmć, Xięstwo Fryderykostwo Niderlandscy. Zaraz po swém przybyciu przyimowali Arcybiskupa i Władze. Nazaiutrz obeyrzeli kościół metropolitalny a około godziny 10téy w dalszą ruszyli drogę. — Dnia 2. Lipca N. Królowa Bawarska wyiechała z Xiężniczkami z Nymphenburga do Karlsbadu.

Dnia 4. około w pół do 10téy wieczornéy Królewiczostwo Jmć, Xiążę Fryderyk i dostoyna Jego Małżonka, odprawili wiazd swóy do Leodyum przy pochodniach i wśród dźwięku dzwonów. Naycelnieysze budowy miasta i wielki most były oświecone. Spotkał tu niespodzianie Król syna swoiego i zabawiwszy kilka chwil odiechał. Nazaiutrz wyiechali NN. Podróżni do Löwen.

Austryacki Poseł i Prezes Seymu, Baron Münch Bellinghausen, powrócił dnia 4. z Medyolanu do Frankfortu.

## *N i d e r l a n d y.*

Z Bruxelli dnia 5. Lipca.

Onegday przybyli tu NN. Królestwo, a na wieczor zaszczycili swą obecnością teatr, gdzie z naywiększym zapałem przyięci byli.

Wczoray Gubernator południowéy Brabancyi wyiechał do granicy na przyięcie JJ. Krol. MM. Xięstwa Fryderykostwa. W Löwen czynią przygotowania na przyięcie Ich z naywiększą okazałością.

Względem uroczystości przyięcia, które tu dziś i następnych dni odbywać się będą, wyszedł nowy program.

## *W ł o c h y.*

Z dnia 29. Czerwca.

W Rzymie obchodził dnia 19. m. b. Poseł Francuski, Xiążę Montmorency, święto koronacyine swego Monarchy prześlicznem oświeceniem kościoła Trinita de Monti i świetnem zebraniem u siebie Kardynałów, Posłów i obcych Xiążąt, gdzie odśpiewano kantatę, częstowano chłodnikami, a na zakończenie piękny faierwerk spalono.

Xiężna Paulina Borghese umarła, a synowiec iéy, młody Hrabia St. Leu, ożenił się z córką swego stryia, Jozefa Napoleona, i wziął z nią ogromny posag.

Gazeta Medyolańska z dnia 27. Czerwca zawiera następuiący artykuł z Pawii teyże daty: „Z żalem przychodzi nam donieść, iż spokoyność i porządek, które od dawnego czasu w tém mieście panowały, dnia 23. m. b. naruszone zostały przez ieden z owych przypadków, których niekiedy zagrzana wyobraźnia młodzieży bywa powodem. Władza prowincyalna kazała pod dniem 17. oznaczyć mieysca

kanału do kąpania, które w każdém innéin mieyscu zabroniła. Dowiedziawszy się ona, iż kilku młodzików kąpie się w zakazaném i niebezpieczném mieyscu i to z publiczném zgorszeniem dla przechodzących; zaleciła żandarmeryi zapobiedz téy niesforności. Żandarmerya spotkała tam 10 studentów i zaprowadziła ich do domu delegacyinego. Na wiadomość o tym wypadku, zgruchnęło się mnóstwo młodzieży i żądało natarczywie od Rektora, ażeby się niebawnie wystarał o wypuszczenie kollegów, i niezważaiąc na skutki, udało się przed gmach delegacyiny, i tam stojącego przed bramą na straży żołnierza znieważać poczęło. Od zniewag przyszło do rzucania kamieniami; żołnierz przymuszony bronić się, strzelał do młodych chałaburdów, z których na nieszczęście dwóch zabił, a kilku zranił. Tymczasem za pomocą przedsięwziętych środków powściągniono rozogniony młodzieńców, którzy nazaiutrz słuchali, iak zwyczaynie, kollegiów. Dnia następuiącego (dnia 25.) wieczor odnowiły się zniewagi i zaczepki przeciw żołnierzowi na warcie przed domem delegacyinym stoiącemu i przeciw patrulowi; z téy okazyi znowu czterech zostało ranionych. Przedsięwzięto dzielnieysze środki i spokoyność odtąd nie była naruszoną, a nierozważna młodzież po tych smutnych doświadczeniach zapewne się upamięta.

*F r a n c y a.*

Z Paryża dnia 5. Lipca.

Wczoray po mszy Poseł Deja Tunetańskiego miał u Króla i Królewskiéy rodziny posłuchanie odprawcze.

Dnia 28. z. m. uderzył piorun w wieżą kościoła S. Maryi Magdaleny w Strasburgu, zniszczył kamienny wierzchołek wieży a znayduiący się na nim krzyż zrzucił do sąsiedniego ogrodu. Od wierzchołka spuścił się na dach i zapalił go, lecz szczęściem ogień śpiesznie został ugaszony.

Zniżenie i odpłacenie rent stanowią dotychczas główny przedmiot publicznéy uwagi. *Gwiazda* w obszernym artykule, w którym maluie obecny stan finansowy Francyi iako bardzo kwitnący, czyni między innemi następuiące uwagi nad położeniem interessów europeyskich. Europa nie cieszyła się nigdy większą spokoynością, i nigdy niestawiała pewnieyszego widoku utrzymania długiego pokoiu iak teraz. Wszyscy Monarchowie obowiązali się nawzaiem w téy mierze i wszyscy połączeni są przymierzem, iakiego historya w żadnéy epoce niezna. Lubo Anglia, wbrew zasadom tego przymierza, dogadzaiąc swoim widokom handlowym, pozawierała układy z nowemi Rzeczamipospolitemi Amerykańskiemi, to iednak starała się przekonać Europę, iż przezto nieuznała bynaymniéy ich niepodległości. Co do Grecyi, niepodobna ażeby mocarstwa chrześciańskie nie mogły się porozumieć w sprawie chrześciaństwa.

Pan Merona, sprawuiący interessa francuskie w Lizbonie, obchodził tam koronacyą Króla świetną ucztą, na którą zaprosił przeszło 500 osób. Dnia tego Król Naywiernieyszy miał na sobie ordery francuskie.

Pani Catalani dała tu dnia 1. m. b. pierwszy koncert, który pomimo niezmiernéy spieki i podwyższonych cen bardzo licznie był odwiedzony. Przekonali się wszyscy, iż głos téy sławnéy śpiewaczki nie stracił nic ani z piękności ani z mocy.

Likwidacya wynagrodzeń dla wychodzców podlega wielu przewłokom i trudnościom. Ci, co maią prawo do wynagrodzenia, żalą się na to głośno i naprzykrzaią się niezmiernie Panu Villèle.

Z Rzymu donoszą pod dniem 18. Czerwca co następuie: „Papież tak się utrudził processyami, iż zasłabł i niewychodził z pokoiu, aby mu się niepogorszyło. — Dnia 17. t. m. miały się tam zacząc badania osób w tém mieście tudzież w Pesaro i Ankonie aresztowanych. Spodziewać się należy, iż tym sposobem wyiaśnione zostaną zbrodnie taynych towarzystw, które wśród pokoiu sztyletami istnienie swe obiawiaią. Zaiste niemasz w świecie łagodnieyszego i bardziéy oycowskiego rządu nad papiezki, a przecież szaleni zapaleńcy marzą sobie lepszy porządek rzeczy, i chcą go za pomocą czarnych zbrodni sprowadzić.“

O wielkiém niebezpieczeństwie, w którém się Generał Lafayette znaydował, zawiera *Konstytucyonista* z własnoręcznego listu pomienionego Generała, co następuie: „Okręt parowy, the M e c h a n i c k naięty był dla mnie w Nashville. Prócz mnie i moiego orszaku

znaydowali się na nim: Generał Carol z swoim głównym sztabem, Gubernator z Illinois, Coies, Generał O'Fakon, Major Wash i kilka innych osób. Dnia 8. Maia, około północy, płynąc w górę rzeki Ohio, uderzył okręt na coś twardego pod wodą, blisko uścia rzeki Deer-Creek; powstała trwoga na okręcie. Zaraz potem Kapitan Hall, przekonawszy się o położeniu rzeczy, wszedł do izby podróżnych i oświadczył nam, abyśmy myśleli o naszym ratunku, ponieważ okręt iest w niebezpieczeństwie i za chwilę zatonie. Kapitan Hall pobiegł czém prędzéy na rufę, i kazał odwiązać dla mnie i dla innych podróżnych bat, a ia tymczasem wstałem i ubrałem się z naywiększym pośpiechem. Dobiliśmy szczęśliwie brzegu, i ledwie uyrzeliśmy się ocalonymi, okręt zatonął. Kapitan tak bardzo był zaięty ratowaniem podróżnych, iż zostawił 1300 Dollarów w swoim pulpicie. Niemożna iemu naymnieyszego czynić zarzutu; szkopuł, o który się okręt rozbił, ukryty był pod wodą i przeszło 50 kroków od brzegu. Woda w tém mieyscu była 18 stóp głęboka. Naywięcéy boleię nad utratą moich listów i dzienników."

*Gwiazda* nicuie bez miłosierdzia konstytucyą angielską.

Wyszłe w Bruxelli pismo przeciw Jezuitom, które *Gwiazda* niedawno potężnie wysiekła, uprzedzaiąc zaraz na wstępie, iż sam tytuł iego tchnie bezbożnością, nie iest żadne inne, iak tylko życie Biskupa de Ricci, „Reformatora Katolicyzmu" w Toskanie za W. Xiążęcia Leopolda, późniéy Cesarza Niemieckiego i oyca panuiącego teraz Cesarza Austryackiego.

Małe Seminaryum czyli Kollegium Jezuickie w St. Acheul pod Amiens liczyło w roku szkolnym 1823 — 1824 823 uczniów, między którymi było 68 Niderlandczyków (których to ostatnich dziennik *Courier de Pais-bas* z dnia 4. Lipca umieścił całą listę imienną, przydaiąc, że ieszcze wiele dzieci znamienitych rodziców irlandzkich odchodzi do tego niebezpiecznego zagranicznego instytutu).

Niema tygodnia prawie, żeby niekarano lichwiarzy — tych brudnych powszechnéy wzgardy wartych ludzi.

*Sternik* powiada, iż w Madrycie dnia 16. przeszło 30 osób zostały niebezpiecznie ranione; że cyrulik Alarcos odebrał 27 ran rozmaitemi narzędziami; że szklarz ieden pozbył ręki a inni pożegnali się z nosami lub uszami (chociaż to nie w służbie Wicekróla Egipskiego; zresztą Francuzi w służbie Wicekróla Egipskiego będący, maią sobie zapewnione prawa we Francyi i zostaią pod tarczą francuskiego Generalnego Konsula Drovetti w Alexandryi, a zatém ich nosy i uszy są bezpieczne.)

Uważano, iż między oddziałami woyska, którym Król Hiszpański w wiadoméy odezwie publicznie dziękował, ochotnicy rojalistoscy nie byli wymienieni.

*Konstytucyonista* twierdził w tych dniach, iż wiadomość o śmierci Xiężnéy Borghese iest płonna, i że się ta Pani w dobrém zdrowiu znayduie — my iednak wierzemy, że ta wiadomość iest prawdziwa.

*Gwiazda* z dnia 3. m. b. umieściła z *Gońca Francuskiego* téyże daty następuiący artykuł: „Gdyśmy w woynie 1745 cotylko utracić mieli ieden z naszych nayważnieyszych soiuszów, to iest przymierze z Prussami, które w saméy rzeczy zawarły oddzielny traktat z Maryą Teressą, proponował Basza turecki, Hrabia Bonneval, namówić Portę Ottomańską do wypowiedzenia woyny Austryi i wtargnienia do Węgrzech; lecz ofiara ta została odrzuconą; uważano bowiem za rzecz nieprzyzwoitą, ażeby Król Chrześciański starać się miał o przymierze z niewierném mocarstwem. Marszałek Noailles pisał do Ludwika XV.: „Oszukanoby W. K. Mość, ukrywaiąc przed nim, iż traktat ten splamiłby na zawsze sławę Twoiego imienia i ściągnąłby naganę własnych Twoich poddanych i cudzoziemców. Przymierze Króla Chrześciańskiego z nieprzyiacielem chrześciańskiego imienia, musiałoby nieochybnie wzniecić powszechny krzyk w całéy Europie przeciw W. K. Mci i oburzyć przeciw Tobie wszystkie mocarstwa."

## *Hiszpania.*

Z Madrytu dnia 23. Czerwca.

Dwór powrócił tu z Aranhuez. Woysko stało w paradzie od pałacu aż do mostu Toletańskiego. Grom dział i dzwięk dzwonów mieszał się z pląsami wiernych mieszkańców

téy stolicy. — Od powrotu rodziny Królewskiéy wszystko znowu idzie dawną koleią i niewidać iuż licznych patrulów, które od dnia 16. m. b. strzegły bezpieczeństwa miasta. — Nietylko koło Kadyxu i portów naszych po nad środziemném morzem w bliskości Gibraltaru uwiiaią się korsarze kolumbiyscy; pokazuią się oni w znaczný liczbie nawet wzdłuż całego wybrzeża, od Cap Finisterre aż do Bilbao. — Odnawia się wieść względem zwołania starych Kortezów.

Listy z Ferrolu i Korunny donoszą, iż do tych portów przybyło znowu kilka pułków na wyprawę do Hawanny przeznaczonych.

Nowy Generalny Kapitan Madrytu, Pezuela, wydał do Władz wszystkich miast i wsi Nowéy Kastylii list okólny, w którym rozkazuie im, ażeby ochotnikom rojalistoskim broń odebrały i w municypalnym budynku ią zachowały, dopóki iey ochotnicy nie będą potrzebowali. Rozporządzenie to było iednym z głownych artykułów w wydanym przez Generała Cruz za iego ministrostwa regulaminie tyczącym się roialistów, lecz nigdy nie był przywiedziony do skutku. Kommissya od Króla wyznaczona naradzała się wczoray względem zupełnego zwinięcia téy milicyi. Niektórzy członkowie mniemali, iżby naylepiéy było, rozbroić w iednym dniu ochotników całego półwyspu i dać im odprawę. Należący także do Kommissyi Generał Castannos, wystawił niestósowność tego kroku, i radził, aby znieść nałożony na chleb podatek na korzyść ochotników, przezco nastąpi samo przez się wykluczenie z tego korpusu tych iego członków, którzy nie są w stanie oporządzać się własnym groszem, a którzy zawsze są skłonni do burzenia spokoyności.

### *Państwo Ottomańskie.*

Z Stambułu dnia 10. Czerwca.

Z Morei nadeszły tu nader pomyślne dla Porty doniesienia. Ibrahim Basza wziął wstępnym boiem Stary-Nawaryn, i pomimo zburzenia przez Miaulego na dniu 12. Maja kilku okrętów Ibrahima Baszy, przymusił twierdzę Nawaryno w dniu 18. Maja do kapitulowania. Po wzięciu tego ważnego punktu posunąć się miał ku Tripoliza. Rząd w Napoli di Romania miał się bardzo tym wypadkiem zmartwić i mianować Kolokotroniego dowódzcą wszystkich przeciw Ibrahimowi Baszy przeznaczonych woysk. — Oddział armii Reszyda Baszy opanował przesmyk Amblani, między Zeitun i Salona, i obsadził Salonę, gdy tymczasem Reszyd Basza popiera obleżenie Messolongi. Od Negropontu posuwać się ma Jussuf Basza ku Koryntowi. — Kapudan Basza zaczepiony był na wodach Mityleny od Admirała Sachtury, lecz bezskutecznie. Zaczepiony powtórnie między Andros i Capo d'Oro, utracić miał dwa okręty. Inny iego flotty okręt został przez nawałnicę na wyspę Syra zapędzony i przez ludzi, którzy się na ląd wyratowali, spalony.

Donoszą z Triestu pod dniem 27. Czerwca: „Naynowsze wiadomości z Zante dnia 17. Czerwca donoszą, iż Kapudan Basza po poniesionéy przy Capo d'Oro stracie, znayduie się w Suda (w Kandyi), i że go Sachtury ma na oku."

### *Ameryka.*

Z Lima dnia 10. Marca.

Dnia 10. z. m. zagaił kongres Peruański swe posiedzenia. Nieuporządkowany stan kraiu i okoliczność, iż Callao i część górnego Peru znayduie się ieszcze w ręku Hiszpanów, powodowały kongres, przedłużyć dyktaturę Oswobodziciela do przyszłorocznego posiedzenia. Dnia 12. Lutego na zaszłą doń odezwę kongressu, oświadczył Oswobodziciel, iż gotów iest kierować ieszcze rok sprawami państwa, i dodał, że ponieważ będzie musiał udać się do górnego Peru (gdzie Olaneta stoi), chce przeto część naywyższéy władzy zlać na radę regencyiną pod prezydencyą Generała Lamar. Wkrótce potém uchwalił mu kongres nagrodę narodową zmilliona dollarów, któréy on nieprzyiął. Na powtórne naleganie tak odpisał Prezesowi kongressu: „Powtarzam, iż moie usługi iuż, bez tego upominku, nieskończenie sowiciéy zostały wynagrodzone, aniżeli się tego spodziewać mógłem. Wiadomo Panu, iż kongres niczego nieopuścił, co tylko mogło być dla mnie zaszczytnego. Nazwał mnie oycem i wybawcą; uchwalił dla mnie dożywotne prezesostwo; postanowił wybicie medalu pamiątkowego z mém popiersiem; dał mi imie „Oswobodziciel"; powie-

rzył mi naczelne dowództwo Peru i nareszcie ofiaruie mi ogromny maiątek. Przyiąłem wszystko z radością, prócz ostatniego daru, którego mi prawa moiego kraiu i prawa moiego serca zabraniąią przyiąć.“ Prezes wyraził na piśmie żal swóy, iż życzenia narodu nie mogą być zyszczone. Prosił iednak Oswobodziciela, ażeby ofiarowaną summę użył na dobroczynne zakłady w mieyscu urodzenia swego i w innych częściach Kolumbii. — Oddział z 800 ludzi, który ciągnął do górnego Peru, dla złączenia się z Generałem Olaneta, został porażony przez Generała Sanchez. — Osada w Callao zrobiła wycieczkę, lecz zstratą 200 ludzi została odgromioną.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy dnia 9. Lipca.

N. Pan raczył Hr. Winc. Krasińskiego, Generała Dywizyi, Dowódzcę korpusu rezerwowego, ozdobić orderem S. Alexandra Newskiego.

Dnia 7. m. b. iako w doroczną uroczystość urodzin J. C. M. W. Xięcia Mikołaia, odbyło się w obec Władz Rządowych nabożeństwo w kościele katedralnym. Celebrował JW. JX. Burzyński, Biskup Sandomierski, Senator Królestwa; nastąpiło *Te Deum*, oraz modlitwa za całą dostoyną Rodzinę N. Cesarza i Króla. Wieczorem oświecono domy.

Dziennik Londyński *The Courier* umieścił pod dniem 13. z. m. co następuie: „Pani Szymanowska, pierwsza Fortepianistka NN. Cesarzowych Wsz. Ross., dała koncert dnia 11. Czerwca w sali Hannowersqware pod protekcyą (patronage) i w obecności wielu Członków familii Królewskiéy i innych dostoynych osób. Zgromadzenie było nader liczne i świetne, złożone z nayznakomitszych osób i naypierwszych w stolicy przytomnych artystów. W koncercie Humla i Rondzie tegoż na pieśni Ruskie, połączyła i rozwinęła Pana Szymanowska całą świetność, wyraz, precyzyą i doskonałość swoiego stylu, a razem przekonała, że zupełnie władać umie swym instrumentem. Sposób iakim w pierwszéy sztuce powróciła do motywu, był prawdziwie zadziwiaiącym, a passaże ostatniego sola, równie iak trudności w następném rondzie, wykonane były przez P. Szymanowską z szybkością i energią, które bardzo rzadko są kobiet udziałem, z zachowaniem wszelako wdzięku i téy uymuiącéy niewymuszoności, która tak iest wielką płci iéy ozdobą. Między pierwszą a drugą częścią koncertu, Jego Królewiczowska Mość Xżę Cambridge wyszedłszy z swéy loży, udał się do P. Szymanowskiey i oświadczył iéy w naypochlebnieyszych wyrazach zupełne swe upodobanie. Panowie Klementi, J. B. Kramer i Moszeles, znayduiący się w gronie słuchaczy, oddali publicznie należną sprawiedliwość talentowi artystki. Panie Stephans i Karadori, równie iak Panowie Weluti, Begrez i Sapio przyczynili się do uprzyiemnienia tego tak świetnego koncertu, który przez zachwyconą publiczność z wielkim zapałem przyięty i licznemi okryty był oklaskami.“ (Wszystkie inne Dzienniki Londyńskie z równém uwielbieniem piszą o naszéy Artystce.)

Miłem zapewne będzie Szan. Publiczności przeczytać artykuł o koncercie rodaka Pana Karola Lipińskiego, wyięty z gazety S. Petersburskiéy, pod tytułem: Pszczoła Połnocna z Nru. 72. którego brzmienie następuiące: „Koncert Pana Lipińskiego w Niedzielę dnia 14. v. s. (26. Czerwca) r. b. Pan Lipiński zupełnie sprawdził pochwały, które poprzedziły iego przybycie do S. Petersburga i nawet przechodzi wyobrażenie, iakie o nim mieli miłośnicy i znawcy muzyki. Metoda iego grania iest zupełnie nowa i dotychczas nie słyszana; łączy ona w sobie nadzwyczayne uczucie, moc wyrażenia i tkliwość, szybkość w exekucyi iego nie przeszkadza czystości i przyiemności tonu, słowem granie Pana Lipińskiego pełne duszy, wprawiło w zachwycenie licznych słuchaczów, których często powtarzane oklaski i wywołanie artysty były tłómaczem zupełnego ich upodobania. Znawcom muzyki zostawuiemy wyliczenie po szczególe zalet sposobu grania Pana Lipińskiego, świetność i delikatne odcienia; powiemy tylko, że porównywamy sposób iego grania z płodami doskonałéy romantycznéy poezyi, które zachwycaią umysł i serce wprzódy nim ieszcze można sobie zdać sprawę z uczuć swoich. Pan Lipiński grał koncert, waryacye i rondo własnego układu, odznaczaiące się także głęboką znaiomością kompozycyi

i uymuiącą melodią. Życzymy, ażeby Pan Lipiński obdarzył nas ieszcze kilku koncertami, a przekonani iesteśmy, iż chociaż pora teraźnieysza nie sprzyia koncertom, iednak wiele będzie miał słuchaczów. — J. G.....g.

Z powodu ofiarowanéy przez Hrab. Max. Ossolińskiego biblioteki dla królestwa Galicyi i Lodomeryi, która do Lwowa przeniesioną będzie; Stany Galicyiskie dla okazania wdzięczności swoiéy, Szanownemu iéy założycielowi, za tak szacowny i kosztowny dar, kazały wybić za uzyskanem na to pozwoleniem, medal, maiący z iednéy strony popiersie założyciela i z napisem na około, *Jos. Max. de Tenczyn C. Ossoliński, Supp. RR. Gal. et Lod. Mare. S. Ste. Comm.* Na stronie odwrotnéy iest wyobrażenie gmachu na bibliotekę przeznaczonego, a nad nim napis: *Musis Patriis;* pod spodem zaś: *Bibli. Pub. Leopoli. Funda. MDCCCXVII.*

Nowy dowód miłości małżeńskiéy niedawno u nas okazanym został. Mąż żyiący z swą żoną przez lat kilka w przykładnéy zgodzie, zaczął być niespokoynym o zdrowie małżonki, zwołał lekarzy, którzy po odbytém konsylium oświadczyli, że chora długo żyć niemoże. To oświadczenie stało się okropnym ciosem dla czułego męża, w kilka godzin dostał pomięszania zmysłów, a nadto został tknięty paraliżem. Ciągle rozmawiał o swéy żonie, która coraz bardziéy słabiała; wszelkie starania stały się bezskutecznemi. Umarł na 24 godzin przed zgonem swéy dozgonnéy towarzyszki.

W tych dniach rozstała się z tym światem zacna Panienka przeżywszy niespełna lat 18; zgon téy naypięknieyszemi przymiotami obdarzonéy osoby i maiętnych rodziców iedynaczki, wszystkich ią znaiących, naydotkliwszym przeiął żalem. Wedle wszelkiego podobieństwa, zbytnie w czasie ostatniego Karnawału tańcowanie, a szczególniéy galopada, która była nayulubieńszym nieboszczki tańcem, pociągnęła za sobą chorobę, z któréy pomimo naytroskliwszego starania, wyleczoną być niemogła. Oby iéy zawczesny zgon odstręczyć zdołał młode tancerki, od tego nowo w towarzystwa nasze zaprowadzonego tańca, który niemaiąc na celu iak tylko niesforne w około salonu bieganie, nadzwyczaynie utrudza tańczących, a żadnéy patrzącym niesprawia przyiemności. (*) B.....

Według taxy na miesiąc Lipiec, ma się tu płacić za funt dobrego mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowego i skopowego po gr. 7, a na wolnicy po gr. 6.

W woiewództwie Lubelskim a szczególniéy w obwodzie Zamoyskim, tak się rozmnożyli wilcy, że rzucali się na ludzi i pożarli kilku chłopców i dziewcząt od 2ch do 14tu lat maiących. Przedsięwzięto zaradcze środki dla wytępienia tych zwierząt drapieżnych.

## Rozmaite wiadomości.

Podług zdania sprawy Kommissyi szkolnéy mianowanéy do śledztwa w Irlandyi, są tamże w trzydziestu kilku parafiach szkoły, które na wniosek Duchowieństwa protestanckiego kosztem rządu dla wychowania ubogich założone i utrzymane były. Śledztwo przedsięwzięte okazało, że w niektórych z tych szkół tylko po dwóch uczniów było, w innych uczniowie czytać nie umieli, we wszystkich zaś z katolickiemi dziećmi tak się źle obchodzili nauczyciele protestanccy, że nietylko zostali swych mieysc pozbawieni, ale nawet na wniosek Parlamentu miano przeciwko nim rozpocząć sądowne postępowanie.

Pretensye poddanych angielskich do Hiszpanii podaią na 2 milliony Funtów Szterl.

Dowódzca Grecki, Konstanty Kanaris, ma teraz lat 35; przy męztwie, nadzwyczaynie iest silny, lecz zewnętrzną postać ma odrażaiącą, twarz bowiem iego zdaie się mieć rysy lwa, czoło całe w zmarszczkach, weyrzenie dzikie, szczęki ogromne. Jego żona pała chęcią walki; gdy niedawno odwiedził ią pewny Anglik i zastał robiącą ładunki, rzekł do niéy: „Mąż Pani iest waleczny“, na co odpowiedziała: „inaczéy też niebyłby moim mężem!“

(*) Wy piękności Poznańskie, zastanówcie się dobrze nad tém i — wybieraycie między życiem a śmiercią. Lepiéy wszakże żyć bez galopady, aniżeli umrzeć na galopadę!

O znanym w Poznaniu artyście Panu Mazas taki w naynowszym numerze *Rozmaitości Lwowskich* umieszczono artykuł:

„Dnia 14. dał P. Ferreol Mazas, członek Paryskiego Konserwatoryum iedną iescze muzykalną zabawę. Naypierwéy dał się słyszeć w oratorium liryczném na cztery głosy, przez niego utworzoném i wykonaném z połączeniem skrzypców. Nie wiémy, dla czego Kompozytor to oratoryum nazwał liryczném? obadwa te rodzaie muzyki bardzo się różnią od siebie. Grał potém na wioli koncert także własnego utworu i żegnaiąc się z Publicznością grał na żądanie własne fantazye z pieśni ruskich i polskich ułożone, przyczém orkiestra mu towarzyszyła. Zresztą ieśli Pan Mazas w tym dziewiątym koncercie, dawanym w przeciągu roku iednego, mniéy nas może iak w poprzedniczych zachwycał, możemy mu to łatwo przebaczyć pomniąc, iż w krótkim czasie tyle razy słyszany, nie może zawsze równego sprawiać wrażenia. Jednakże i tym razem bylibyśmy dogodzeni, gdyby nam był grą ostatnią na flecie zwanym *Galoubet* (po prostu piszczałka) zupełnie humoru nie popsuł. Instrument bowiem ten, na którym obwód tonów mały, który nie ma żadnéy modulacyi i do tego ieszcze był tym razem fałszywy, niepodobna, aby po pięknéy grze skrzypcowéy mógł się podobać, a połączenie z nim orkiestry przyczyniło się tylko do przytłumienia pisku nieznośnego. (Piszczałkował tam więc ieszcze bardziéy niż w Poznaniu.) Szkoda, że Pan Mazas, będąc na doskonałym instrumencie artystą, takiemi fraszkami siebie trudnić i Publiczność, o któréy iest przekonanym, iż tylko w sztukach prawdziwych smakuie, nudzić może. (*) Pan Mazas nie miał teraz tak wiele, iak dawniéy słuchaczów."

---

## *Drobnostki.*

Pewien iestem, mówi pewien Pisarz wiary godny, że gdyby Bóg zechciał stworzyć takiego człowieka, iakiego sobie Professorowie filozofii i owi mędrcy zawołani w swym wystawiaią mózgu, pierwszego dnia trzebaby z nim do domu waryatów (do Bonifratrów).

Panienki trzy maią charaktery, równie iak trzy gatunki sukien. Pierwszy ich charakter galowy, to iest ten, z którym występuią w towarzystwach. Do grania tego charakteru ubieraią się pospolicie w galowe, iedwabne modne suknie, kwiaty, pióra i t. d. W tym charakterze wszystkie są sobie dosyć podobne; szydzą, udawaią, szczebiocą po francusku, i t. p., zkąd pokazuie się, że kawalera, który sobie iuż uprzykrzył wolność, mniéy w tym charakterze piękna dusza, iak piękna twarz, gładki ięzyk, zaiąć potrafi. — Drugi iest charakter wdzięku, a suknia do niego stósowna iest negliż. Ten charakter przybieraią damulki wtenczas, gdy młody kawaler iuż ma wolny do domu przystęp i gdy znagła i niespodzianie poranną porą naydzie swą piękność. Zastanie ią wtenczas w białym i czystym szlafroczku, który podobno niektórym więcéy niż galowa suknia, do gustu przypada. Tok rozmowy iest lekki, nieprzymuszony; wdzięk czarodzieyski płci pięknéy zwykł się tu w całéy świetności pokazywać, aż usidlone zdumionego młodzieńca serduszko, wyznać musi, że go piękna dusza dziewczęcia w swe uięła pęta. — Trzeci charakter i trzeci ubior oglądaią tylko ci, którzy iakimkolwiek sposobem maią szczęście w bliższych z temi istotami zostawać stosunkach, iakoto: garderobiane, czeladź, mąż. Cechami charakteru tego iest: swarliwość, upór, a osobliwie pewna namiętność i obfitość słów, która iak potok iaki z łoskotem z góry spada. Wszystkie rozumne uwagi przeciw temu strumieniowi są to kamienie, które powiększaią iego szelest, nie tamuiąc iego biegu. Suknia, stósowna do tego charakteru, nazywa się także negliż, lecz podobnie iak diabeł aniołem nazwać się może.

Nikt tak prędko nie zapomina swéy fizyonomii iak panienki, dla tego też to bez zwierciadła obeyśdź się niemogą.

W życiu ludzkiém są właśnie lata krótkie; wieki, iakoto: młodociany, męzki, sędziwy, ieszcze krótsze, a życie naykrótsze; lecz dnie są długie, godziny dłuższe, a minuty zdaią się wiecznością.

*(Dodatek.)*

---

(*) Obawiamy się, by wkrótce iaki nowy muzyk nie zagrał nam koncertu na grzebieniu!!!

# DODATEK
do
Nru 57.
# Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 16. Lipca 1825.)

## OBWIESZCZENIE.

Z rozpoczętego w dniu 1. Lipca 1824. siodmego ciągnienia premii obligów długu państwa, wypadłe na następuiące numera premie, iako to:

„po 500 Talar. No. 52,866.“

„po 200 Talar. No. 52,870.“

„po 135 Talar.“

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 6,065 | 8 | 25,461 | 14 | 55,198 | 20 | 110,984 | 26 | 218,638 |
| 2 | 13,767 | 9 | 38,551 | 15 | 56,629 | 21 | 111,700 | 27 | 221,024 |
| 3 | 18,109 | 10 | 39,352 | 16 | 57,916 | 22 | 117,005 | 28 | 247,289 |
| 4 | 18,386 | 11 | 42,315 | 17 | 65,373 | 23 | 130,919 | 29 | 259,871 |
| 5 | 20,742 | 12 | 44,138 | 18 | 80,230 | 24 | 133,786 | 30 | 260,718 |
| 6 | 21,262 | 13 | 50,166 | 19 | 85,472 | 25 | 184,146 | 31 | 264,391 |
| 7 | 22,536 | | | | | | | | |

„po 18 Talar.“

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2,208 | 8 | 4,747 | 15 | 7,051 | 22 | 8,766 | 29 | 9,460 |
| 2 | 3,487 | 9 | 5,061 | 16 | 7,807 | 23 | 8,767 | 30 | 9,924 |
| 3 | 3,667 | 10 | 5,199 | 17 | 7,954 | 24 | 8,768 | 31 | 9,932 |
| 4 | 3,706 | 11 | 5,841 | 18 | 8,301 | 25 | 8,954 | 32 | 10,921 |
| 5 | 4,304 | 12 | 6,059 | 19 | 8,470 | 26 | 8,956 | 33 | 10,928 |
| 6 | 4,368 | 13 | 6,072 | 20 | 8,709 | 27 | 9,100 | 34 | 11,185 |
| 7 | 4,469 | 14 | 6,081 | 21 | 8,715 | 28 | 9,306 | 35 | 11,549 |

*Dalszy ciąg:*

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 36 | 11,611 | 75 | 33,701 | 114 | 57,903 | 153 | 99,334 | 192 | 134,799 |
| 37 | 11,823 | 76 | 33,975 | 115 | 57,911 | 154 | 99,829 | 193 | 136,729 |
| 38 | 12,166 | 77 | 34,088 | 116 | 57,921 | 155 | 100,831 | 194 | 136,765 |
| 39 | 12,647 | 78 | 34,799 | 117 | 57,933 | 156 | 100,844 | 195 | 137,885 |
| 40 | 12,818 | 79 | 34,918 | 118 | 57,946 | 157 | 102,066 | 196 | 138,411 |
| 41 | 13,419 | 80 | 34,965 | 119 | 57,949 | 158 | 102,376 | 197 | 140,402 |
| 42 | 13,439 | 81 | 37,293 | 120 | 64,055 | 159 | 102,703 | 198 | 141,043 |
| 43 | 13,880 | 82 | 38,425 | 121 | 64,056 | 160 | 102,763 | 199 | 141,705 |
| 44 | 13,882 | 83 | 38,569 | 122 | 64,060 | 161 | 102,840 | 200 | 146,493 |
| 45 | 13,895 | 84 | 38,917 | 123 | 64,063 | 162 | 103,743 | 201 | 146,497 |
| 46 | 13,900 | 85 | 39,516 | 124 | 64,093 | 163 | 103,752 | 202 | 146,564 |
| 47 | 14,806 | 86 | 40,632 | 125 | 64,493 | 164 | 104,154 | 203 | 146,801 |
| 48 | 14,960 | 87 | 42,446 | 126 | 65,453 | 165 | 104,175 | 204 | 147,780 |
| 49 | 14,969 | 88 | 42,661 | 127 | 65,869 | 166 | 104,561 | 205 | 147,803 |
| 50 | 14,971 | 89 | 42,730 | 128 | 66,562 | 167 | 106,633 | 206 | 147,806 |
| 51 | 14,973 | 90 | 43,133 | 129 | 66,672 | 168 | 109,074 | 207 | 152,292 |
| 52 | 17,432 | 91 | 43,502 | 130 | 66,697 | 169 | 109,097 | 208 | 152,728 |
| 53 | 18,115 | 92 | 43,694 | 131 | 68,360 | 170 | 109,441 | 269 | 155,111 |
| 54 | 18,117 | 93 | 44,311 | 132 | 72,867 | 171 | 109,472 | 210 | 155,300 |
| 55 | 18,248 | 94 | 44,394 | 133 | 72,871 | 172 | 110,195 | 211 | 156,492 |
| 56 | 18,451 | 95 | 44,400 | 134 | 73,634 | 173 | 110,688 | 212 | 156,693 |
| 57 | 18,542 | 96 | 46,929 | 135 | 73,635 | 174 | 110,963 | 213 | 160,622 |
| 58 | 19,131 | 97 | 48,097 | 136 | 73,646 | 175 | 111,516 | 214 | 164,523 |
| 59 | 19,143 | 98 | 50,333 | 137 | 74,888 | 176 | 111,560 | 215 | 170,490 |
| 60 | 20,450 | 99 | 50,613 | 138 | 79,137 | 177 | 111,659 | 216 | 175,867 |
| 61 | 20,901 | 100 | 50,658 | 139 | 79,438 | 178 | 111,912 | 217 | 175,901 |
| 62 | 21,051 | 101 | 51,578 | 140 | 81,426 | 179 | 115,836 | 218 | 176,602 |
| 63 | 21,102 | 102 | 51,705 | 141 | 81,451 | 180 | 124,479 | 219 | 184,991 |
| 64 | 21,254 | 103 | 51,828 | 142 | 81,498 | 181 | 124,648 | 220 | 185,355 |
| 65 | 22,127 | 104 | 52,752 | 143 | 82,318 | 182 | 125,248 | 221 | 185,400 |
| 66 | 22,600 | 105 | 52,867 | 144 | 84,556 | 183 | 125,249 | 222 | 190,918 |
| 67 | 24,169 | 106 | 53,517 | 145 | 86,196 | 184 | 127,198 | 223 | 192,161 |
| 68 | 24,607 | 107 | 55,194 | 146 | 86,813 | 185 | 127,349 | 224 | 193,726 |
| 69 | 24,736 | 108 | 55,401 | 147 | 94,727 | 186 | 129,129 | 225 | 196,730 |
| 70 | 25,110 | 109 | 55,520 | 148 | 94,902 | 187 | 130,258 | 226 | 200,590 |
| 71 | 25,730 | 110 | 56,124 | 149 | 95,031 | 188 | 130,665 | 227 | 201,019 |
| 72 | 25,882 | 111 | 56,957 | 150 | 96,790 | 189 | 133,776 | 228 | 201,572 |
| 73 | 26,184 | 112 | 57,896 | 151 | 97,086 | 190 | 133,777 | 229 | 203,347 |
| 74 | 26,906 | 113 | 57,901 | 152 | 99,082 | 191 | 134,794 | 230 | 205,377 |

*Dalszy ciąg:*

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 231 | 205,891 | 242 | 216,180 | 253 | 228,175 | 264 | 250,151 | 274 | 265,456 |
| 232 | 206,088 | 243 | 216,504 | 254 | 229,007 | 265 | 250,798 | 275 | 267,517 |
| 233 | 206,101 | 244 | 216,575 | 255 | 229,385 | 266 | 253,568 | 276 | 267,664 |
| 234 | 206,482 | 245 | 216,769 | 256 | 230,804 | 267 | 254,274 | 277 | 267,981 |
| 235 | 213,921 | 246 | 218,741 | 257 | 235,345 | 268 | 260,717 | 278 | 274,021 |
| 236 | 214,153 | 247 | 219,325 | 258 | 235,478 | 269 | 261,066 | 279 | 276,501 |
| 237 | 214,405 | 248 | 220,872 | 259 | 236,433 | 270 | 262,853 | 280 | 283,118 |
| 238 | 214,809 | 249 | 221,028 | 260 | 236,945 | 271 | 262,985 | 281 | 290,600 |
| 239 | 214,824 | 250 | 221,988 | 261 | 247,647 | 272 | 263,497 | 282 | 290,642 |
| 240 | 215,627 | 251 | 222,636 | 262 | 249,974 | 273 | 264,031 | 283 | 296,607 |
| 241 | 215,659 | 252 | 222,650 | 263 | 250,134 | | | | |

niezostały do dnia 1. m. b. w kasie wydawania premiów na obligi długu państwa ani podniesione, ani do odebrania zameldowane, a zatem stósownie do obwieszczenia z d. 24. Sierpnia r. 1820. i osnowy biletów (premienszeynów) podpadły preklużyi i ogół ich . . . 9,979 Tal.

po odciągnieniu ceny kursu od przypadaiących funduszowi premialnemu 3,300 Tal. obligów długu państwa, z 33 większych premiów, à 91⅜ za sto i prowizyi od tychże obligów od d. 1. Lipca r. z. do końca Czerwca r. b. w kwocie . . . . 3,147 - 11 śrb.

w summie . . . . 6,831 Tal. 19 śrb.

na dobroczynne cele przeznaczone zostały.

Uwiadomiamy o tém posiadaczy biletów premialnych, wzywaiąc ich na nowo, ażeby tak przez wypłatę z kass Regencyinych, iako też za granicą ułatwionego podnoszenia premiów, podług osnowy list ciągnienia, przy tuteyszych gazetach rozsełanych i oddzielnie wydawanych, w przyszłości w oznaczonych terminach dopilnowali i nienarażali się na szkodę z preklużyi wynikaiącą.

Berlin dnia 2. Lipca 1825.

Król. bezpośrednia Kommissya do rozdawania premiów na obligi długu państwa.

(podp.) *Rother.* *Kayser.* *Wollny.*

Deputowany przedsiębierców:
podp. *W. C. Benecke.*

Wakacye zaczynaią się dnia 30. Lipca i trwaią do 3go Września. Dnia 29. t. m. popołudniu odbiorą uczniowie zaświadczenia, które są obowiązani swym rodzicom lub opiekunom pokazać, i też podpisane od rodziców lub opiekunów za powrotem swym do szkół Prorektorowi złożyć.

W Poznaniu dnia 12. Lipca 1825.

*Królewskie Gimnazyum.*

Stoc, Professor.

---

## OBWIESZCZENIE.

Odwołuiąc się do publicznego obwieszczenia z dnia 16. Czerwca r. b. wyznacza się ieszcze ieden termin do wypuszczenia w dzierżawę roli do szpitala Stéy Małgorzaty należącéy, na Szrodzkich polach położonéy. Termin licytacyi odbywać się będzie

dnia 18. m. i r. b.

na ratuszu tuteyszym zrana o godzinie 10., na który zaprasza.

Poznań dnia 11. Lipca 1825.

Dyrektorium ubogich miasta Poznania.

---

## PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość w Korniku pod Nro. 99. dawniéy, a teraz Nro. 126. położona, kapelusznika Henryka Guttmana własna, ma bydź na wniosek wierzyciela realnego przez publiczną licytacyą sprzedana, która to na 292. Tal. oszacowana została. Termin ostateczny do licytacyi téyże wyznaczony iest na dzień

11. Października

o godzinie 10. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Müllerem.

Naywięcéy daiący ma się przysądzenia teyże spodziewać, skoro prawne przeszkody nie zaydą. — Warunki licytacyi mogą bydź w naszéy Registraturze przeyrzane.

Poznań dnia 16. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

---

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do likwidowania pretensyi wszelkich do bywszego Exekutora Augusta Haberland w Sremie z czasu urzędowania iego pochodzących, wyznaczyliśmy termin na

dzień 12go Października r. b.

o godzinie 10. zrana przed Deputowanym Referendaryuszem Ruedenburg w Izbie instrukcyinéy naszéy, i zapozywamy wszystkich interessuiących, aby w terminie tym osobiście lub przez pełnomocników legalnych swe pretensye podali i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie Kawentowi kaucya zwróconą i kredytorom wolno tylko będzie osoby Haberlanda się trzymać.

Poznań dnia 17. Maia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

---

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad maiątkiem zmarłéy Generałowey Franciszki z Zakrzewskich Skorzewskiéy w Kiekrzu Powiecie Poznańskim, na wniosek sukcessorów beneficyalnych proces sukcessyino-likwidacyiny otworzonym został.

Wzywamy wszystkich tych, którzy do téy pozostałości pretensye roszczą, ażeby w dniu

19. Października r. b.

przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp, o godzinie 10. w naszéy Izbie instrukcyinéy wyznaczonym terminie likwidacyinym osobiście lub przez prawnie dopuszczalnych Pełnomocników się stawili, swe pretensye zameldowali, w razie bowiem przeciwnym spodziewali się, iż swe prawa pierwszeństwa utracą i tylko do tego, co po zaspokoieniu melduiących się Wierzycieli z massy pozostanie, odesłani będą.

Poznań dnia 20. Czerwca roku 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

---

## PATENT SUBHASTACYINY.

Pod jurysdykcyą naszą, w Wielkim Xięstwie Poznańskim w powiecie Krobskim położone, Wnéy Henryecie Zoffi Karolinie z Ososorowskich owdowiałéy Kleist należące dobra ślacheckie Płaczkowo wraz z przyległościami, które podług taxy sądownie sporządzonéy na tal. 20,239 śgr. 5 szel. 10 są ocenione, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie

naywięcéy daiącemu sprzedane bydź maią, którym końcem termina licytacyine na

dzień 25. Czerwca,
dzień 24. Września,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 21. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Delegowanym W. Molkow, Sędzią Ziemiańskim w tuteyszém pomieszkaniu sądowém wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim dobra te naywięcéy daiącemu przysądzone zostaną, ieżeli prawne okoliczności wyiątku niedozwolą. W przeciągu czterech tygodni zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, jakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły. Taxa każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Przytém zapozywamy z pobytu niewiadomych sukcessorów Antoniego Wyrozembskiego, dla których w Rubryce II. Nro. 2 kaucya 49 Tal. 8 dgr. iest zaintabulowana, ażeby praw swych osobiście lub przez prawomocnie upoważnionego Pełnomocnika w tychże terminach dopilnowali, albowiem w razie przeciwnym naywięcéy daiący nietylko przysądzenie uzyska, ale też po nastąpioném złożeniu summy szacunkowéy wymazanie wszelkich zapisanych, iako i próżno wychodzących pretensyi, a mianowicie ostatnich, bez okazania końcem tego wystawionego instrumentu, rozporządzone zostanie.

W Wschowie dnia 10. Lutego 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

---

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Za wnioskiem Królewskiéy Intendantury piątego korpusu armii w Poznaniu, zapozywaią się wszyscy niewiadomi wierzyciele, którzy do Kassy woyskowéy tu w Wschowie garnizonuiącego batalionu fizylierów Król. 18go półku piechoty z iakiegobądźkolwiek prawnego źrzódła i mianowicie z czasu od 1. Stycznia do końca m. Grudnia 1823 roku pretensye mieć mniemaią, aby w przeciągu trzech miesięcy, a naydaléy w terminie peremtorycznym na dzień 28. Października r. b. zrana o godzinie 9téy przed Delegowanym Ur. Ausk. Dühring w Izbie naszéy Instrukcyinéy wyznaczonym, osobiście, lub przez prawnie dozwolonych Pełnomocników się stawili, i pretensye swoie udowodnili, bowiem w razie niezgłoszenia się, nietylko z pretensyami swemi do rzeczonéy Kassy prekludowanemi będą, ale im też w téy mierze wieczne nakazane zostanie milczenie, i iedynie do osoby tego, z którym transakcye zawarli, lub który zapłatę na nich przypadaiącą odebrawszy, ich nie zaspokoił, odesłanymi będą.

Wschowa dnia 19. Maja 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

---

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański zapozywa wszystkich, którzy do kaucyi urzędowéy byłego tuteyszego Pomocnika Exekutora Stefan, składaiącéy się z obligacyi kraiowéy z dnia 2. Stycznia 1811. r. Nr. 115,220. Lit. D. na 200 Tal. niemniéy do zaiętego maiątku tegoż z czasu iego urzędowania pretensye mieć mniemaią, ażeby się w terminie na dzień

21. Września r. b.

zrana o godzinie 10. w tuteyszym pomieszkaniu sądowém przed delegowanym Ur. Forner II. Auskultatorem osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie z czasu służby rzeczonego Stefana wiarogodnie udowodnili, albowiem w razie przeciwnym z takowemi do pomienionéy kaucyi prekludowani i do osoby Stefana odesłani bydź maią.

Wschowa dnia 9. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

---

## ZAPOZEW PUBLICZNY.

Aby summy w depozycie byłych za Pruss południowych Sądów Patrymonialnych w Sierakowie, Luboszu, Międzychodzie, Kamiennie, Wieycach, Skrzydlewie, Przytocznie, Goraju, Dłusku, Kwilczu, Trzcielu, Zbąszyniu, Pszczewie, Lewicach i w Obrze, Sądów mieyskich w Międzyrzeczu i Skwierzynie i Są-

du Pokoiu za Xięstwa Warszawskiego w Międzyrzeczu, znayduiące się, interessentom, ktorzy dotąd wypośrodkowani są i którzy się zgłosili, z bezpieczeństwem wyliczyć można, i ponieważ się spodziewać należy, iż ieszcze więcéy pretensyi do depozytów rzeczonych roszczonemi bydź mogą; przeto zapozywaią się niniéyszém publicznie wszyscy interessenci depozytalni, którzy względem złożonych pieniędzy, precyozów, dokumentów lub z innéy iakiéykolwiek przyczyny do depozytów rzeczonych sądów, pretensye mieć mogą, aby się w przeciągu trzech miesięcy a naypóźniéy w terminie

na dzień 28go Września r. b.

o godzinie 9téy zrana przed Delegowanym Sędzią Piesker w mieyscu posiedzeń tuteyszego Sądu wyznaczonym, zgłosili, pretensye swoie podali i udowodnili, w razie albowiem przeciwnym zostaną ze wszystkiemi pretensyami swemi prekludowani, i wieczne im w téy mierze milczenie nakazaném będzie. Zarazem zapozywaią się następuiący interessenci depozytalni, iako to:

1) Ekonom Wittwer, przedtém w Trzcielu,
2) Ekonom Wahl, przedtem w Luświcy pod Wschową,
3) Kletti czyli Klettki,
4) Bine także Binne i Binzac zwany,
5) Hohmeyer,
6) Garncarz Weyde,
(3–6: przedtém w Międzychodzie.)
7) Rumieiewski,
8) Sohr i Roloff,
(7–8: przedtem w Sierakowie.)
9) Sukcessorowie Thiela,
10) dito Adama Schulca,
(9–10: przedtém w Międzyrzeczu)

których teraźnieysze zamieszkanie wypośrodkowaném bydź niemogło (lub też ich sukcessorowie, albo też ci, którzy w ich prawo wstąpili), aby się w terminie wyznaczonym również stawili i legitymacyą swoią do podniesienia znayduiących się dla nich w Depozycie summ małych, wykazali, inaczéy takowe iako dobro niemaiące pana Król. Fiskusowi przypadną.

Międzyrzecz dnia 2. Maia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA PUBLICZNA.

We wsi Wronczynie pod Stęszewem, maią na dniu 18. Lipca i następnych dni zrana od godziny 8méy różne meble, sprzęty gospodarskie i inwentarze wszelkiego gatunku, plus licitando za gotową zapłatę w skutek życzenia właścicielki, bydź przedane, o czém zapraszaiąc maiących ochotę kupna, donosi.

W Poznaniu dnia 6. Lipca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

OBWIESZCZENIE.

Pozostały po zmarłym Radzcy Policyi Holland ogród, oraz i do niego należący domek i oranżerya ma być drogą licytacyi publicznéy dla podziału sprzedanym.

Termina do tego są przeznaczone na dzień

27. Czerwca,
4. Lipca i
19. Lipca r. b.

i maią być odbywane przez Kommissarza Aukcyi, Pana Ahlgreen, o godzinie 9téy przed południem w tymże ogrodzie.

Ogród ten zawiera 6 morgów, 160½ stóp kwadratowych; posiada przeszło 500 zdrowych drzew owocowych, zagony szparagowe i inspekta, iest w naylepszym porządku utrzymany i parkanem bardzo pięknym i trwałym ogrodzonym; domek zaś zawiera kilka pokoi i sklep, i iest aż do wybielenia dokończonym.

Posiadłość ta iest blisko kościoła XX. Bernardynów na drodze do Luisenhain (Dębiny) nad wodą położona i kwalifikuie się z tego powodu dla Piwowarów, Mydlarzy, Garbarzy i t. d., iako też z powodu pięknéy oranżeryi na ogród publiczny.

Inwentarz, do ogrodu należący, ma bydź zaraz po ukończonym trzecim terminie osobno licytowanym.

Podpisany udziela w tym interesie bliższe wiadomości.

Poznań dnia 11. Czerwca 1825.

Wandel,

K. Kontroller Komory Główney Cełł, na Garbarach pod Numerem 431 mieszkaiący, na przeciwko XX. Dominikanów.

---

Właściciele akcyi w roku 1817. przez tuteyszą Lożę wolnomularską wystawionych, przy dzisieyszém losowaniu wyszłych, iako to:

Nr. 13. 21. 25. 69. 82. 87. 90. 98. 99. 107. 217. 230. 232. 234. 239. 245. 268. 276. 289. 339. 340. 349. 413. 519. litt. b., 532. litt. a.,

niemniéy tych z dawnieyszych losowań ieszcze nie zrealizowanych, iako to:

Nr. 201. 203. 211. 311. 337. 342. 346. 348. 412.

Nr. 71. 277. 338. 357. 547. litt. a.

upraszaią się, aby przypadaiące na nie summy u mnie odebrać raczyli, gdyż inaczéy na inny cel obrócone zostaną.

Poznań dnia 7. Lipca 1825.

Kalkowski,

na górze zamkowéy pod Nr. 284.

DONIESIENIE.

Szanownéy muzykalnéy Publiczności donoszę niniéyszém nayuniżeniéy, iż mam do przedania nader przednie Kremońskie skrzypce, zrobione w roku 1683. przez Amatego. Dawniéy nie można było tych skrzypców nabyć i za 100 Luidorów, lecz teraz puścić ie mogę za pomiernieyszą cenę.

Paznań dnia 15. Lipca 1825.

J. Heilborn,
na Waliszewie pod Nr. 11.

---

DONIESIENIE.

Kareta podwóyna, w naynowszym guście, bardzo mało co używana, stoi za pomierną cenę na przedaż w Wronczynie pod Stęszewem.

---

Podpisany donosi, iż puścić chce swóy browar pod Nr. 237. przy ulicy Wrocławskéy w dzierzawę z 3ma szynkowniami, spichrzem, mielcuchem, izdebkami do odrobienia piwa, sklepami, podwórzem do drzewa i z wszelkim inwentarzem na 3 lub 6. lat. Ktoby sobie życzył, ma się zgłosić do P. Olbińskiego mieszkaiącego w domu pod Nr. 157. przy ulicy Butelskiéy, lub do właściciela w Knyszynie pod Poznaniem.

Sawinski.

---

W moiéy kamienicy pod Nr. 60. w starym rynku, są 3 pokoie do naięcia od S. Michała r. b. Bliższéy wiadomości udzieli podpisany.

Kałuba.

## Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| *Dnia* 11. *Lipca* 1825. | Papierami | Gotowizną |
|---|---|---|
| | *po* | *po* |
| Obligi długu państwa . . | 91½ pCt. | 91⅓ pCt. |
| Premie obligów długu państwa | — | — |
| Obligi bankowe aż do włącznie lit. H. . . . . . . | — | 92½ = |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . . . . . | — | 89½ = |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału . . . . . . . | 88⅛ = | — |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . | 95½ = | — |
| Wschodnio-Pruskie . . . | 91½ = | 91 = |
| Szląskie . . . . . . . . | — | 104⅛ = |

## Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

*Dnia* 11. *Lipca.*

| | Zł. | gr. | *do* | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . . . . | 7 | — | — | 7 | 8 |
| Żyto . . . . . . . | 3 | 6 | — | 3 | 12 |
| Jęczmień . . . . . | 2 | 8 | — | 2 | 15 |
| Owies . . . . . . | 2 | — | — | 2 | 6 |
| Taterka . . . . . . | 3 | 8 | — | 3 | 15 |
| Groch . . . . . . | 3 | — | — | 3 | 8 |
| Ziemiaki . . . . . | 1 | — | — | 1 | 12 |
| Siana cetnar à 110 ff. . | 2 | 15 | — | 2 | 24 |
| Słomy kopa . . . . | 15 | — | — | — | — |
| Masła garniec . . . . | 5 | — | — | 5 | 8 |